

Kryminologia. Zarys systemu

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Część I. Wprowadzenie do kryminologii

Rozdział I. Kryminologia – jej źródła i metody poznania

Literatura zalecana: *E. Babie*, Podstawy badań społecznych, Warszawa 2009; *J. Brzeziński*, Metodologia badań psychologicznych, Warszawa 2012; *G.A. Ferguson, Y. Takane*, Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice, Warszawa 1999; *Z. Hajduk*, Ogólna metodologia nauk, Lublin 2011; *W. Mejbaum, A. Żukrowska*, Wstęp do metodologii nauk empirycznych, Kraków 1985; *A. Szuba-Boroń*, Obraz przestępcy w prozie Sergiusza Piaseckiego, Archiwum Kryminologii 2018, t. XL, s. 535–560.

Piśmiennictwo: *P. Berne, J. Messerschmidt*, Criminology, Boulder 2000; *M. Cowburn, L. Gelsthorpe, A. Wahidin* (eds.), Research Ethics in Criminology. Dilemmas, Issues and Solutions, London–New York 2017; *M.L. Dantzker, R.D. Hunter, S.T. Quinn*, Research Methods for Criminology and Criminal Justice, Burlington 2018; *C.I. Dessaur*, Foundations of Theory-Formation in Criminology. A Methodological Analysis, The Hague–Paris 1971; *L. Ellis, R.D. Hartley, A. Walsh*, Research Methods in Criminal Justice and Criminology, Landham–Boulder–New York–Toronto–Plymouth 2010; *A. Gaberle*, Nierozłączna triada. Przystępczość – przestępca – społeczeństwo, Gdańsk 2003; *S. Guarino-Ghezzi, A.J. Trevino*, Understanding Crime. A Multidisciplinary Approach, Cincinnati 2011; *V. Jupp*, Methods of Criminological Research, Boston, London–Sydney–Wellington 1989; *R.D. King, E. Wincup*, Doing Research on Crime and Justice, Oxford–New York 2000; *L. Krzywicki*, Kryminologia, Prawda 1888, Nr 44–45; *M.G. Maxfield, E.R. Babbie*, Basics of Research Methods for Criminal Justice & Criminology, Boston 2015; *T. Newburn*, Criminology, Oxford–New York 2007; *M.R. Pogrebin* (ed.), Qualitative Approaches to Criminal Justice. Perspectives from the Field, Thousand Oaks–London–New Delhi 2003; *D.J. Shoemaker*, Theories of Delinquency. An Examination of Explanations of Delinquent Behavior, New York–Oxford 1984; *D. Silverman*, Interpreting Qualitative Data, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington 2014; *E. Sutherland*, Principles of Criminology, Chicago–Philadelphia 1934; *B.L. Withrow*, Research Methods in Crime and Justice, New York–London 2018.

§ 1. Źródła wiedzy kryminologicznej

Za normalne uznajemy, że na temat nauk ścisłych, takich jak fizyka czy chemia, albo przyrodniczych, jak np. biologia molekularna, genetyka czy paleon-

tologia, wypowiadają się tylko specjaliści, czyniąc to albo w specjalistycznych publikacjach naukowych, albo w opracowaniach popularnonaukowych. Tymczasem w kwestiach, które są przedmiotem badań kryminologii, wypowiadają się niemal wszyscy: prawnicy, politycy, publicyści, opinia publiczna. Wszyscy wypowiadający się na tematy kryminologiczne są na ogół przekonani, że mają wystarczającą wiedzę, by autorytatywnie wypowiadać się na temat przyczyn przestępstw, sposobów zapobiegania przestępczości, na temat osobowości przestępców, rodzajów skutecznych kar itp.

Istotnie, wszyscy w zasadzie mają jakąś wiedzę na temat przestępczości, przestępstwa, przestępcy. Ta wiedza ma rozmaite źródła i rozmaity stopień rzetelności. Do podstawowych źródeł wiedzy o problematyce kryminologicznej należą media, przede wszystkim telewizja, ostatnio coraz bardziej wpływowym, choć nie zawsze rzetelnym źródłem wiedzy na każdy temat, jest Internet i media elektroniczne. Powszechnym źródłem wiedzy o przestępczości są też gazety, szczególnie te z gatunku tabloidów. Innym, zdecydowanie mniej wpływowym źródłem wiedzy kryminologicznej jest film i literatura piękna. Czasem takim źródłem wiedzy jest własne doświadczenie życiowe, którego jakiś fragment stanowić może pewne jednostkowe doświadczenie przestępstwa lub reakcji na nie, gdy ktoś osobiście lub ktoś z jego najbliższych doświadczył przestępstwa jako sprawca, ofiara lub świadek. Jest to jednak część tzw. **wiedzy potocznej**.

Niektórzy z racji wykonywanego zawodu mają jakiś kontakt z problematyką kryminologiczną, z przestępcami lub przestępstwami. Taki kontakt mają prawnicy wykonujący zawód sędziego, prokuratora czy adwokata, medycy i psychiatry sądowi, policjanci, funkcjonariusze Służby Więziennej. Ich wiedzę wynikającą z zawodowego doświadczenia nazywamy **wiedzą praktyczną, zawodową**.

Kryminologia dostarcza **wiedzy naukowej**. Ta ostatnia różni się od wiedzy potocznej i praktycznej, tak jak poznanie naukowe różni się od poznania praktycznego.

Twierdzenia nauki, sposoby dochodzenia do nich poddane są rygorom metodologii naukowej, która podaje też procedury ich ewentualnej weryfikacji lub falsyfikacji. Pewność tych twierdzeń jest już z tego choćby powodu większa niż pewność twierdzeń sformułowanych w oparciu o doświadczenie, panujące stereotypy, przekonania, a czasem także emocje osoby, która takie twierdzenie formułuje. Pomijając już fakt, że twierdzenia sformułowane w oparciu o wiedzę potoczną są z zasady nieweryfikowalne.

8 **Telewizja i media elektroniczne, także prasa**, w rozmaitych artykułach i programach: serwisach informacyjnych, w programach publicystycznych, re-

portażach i emitowanych filmach kryminalnych, przedstawiają jakiś obraz przestępczości i przestępcy. Obraz ten jest na ogół odległy od prawdziwego. Media przede wszystkim skupiają uwagę na przestępstwach najcięższych lub najbardziej spektakularnych, szokujących, albo jeśli nawet zajmują się przestępstwem drobnym, to z reguły popełnionym przez osoby znane, publiczne, celebrytów, albo przestępstwem popełnionym na ich szkodę.

Wedle badań amerykańskich, choć zabójstwa stanowią w Chicago zaledwie 0,2% wszystkich popełnianych w tym mieście przestępstw, w telewizji i prasie aż 26,2% wszystkich informacji o przestępstwach stanowiły informacje o zabójstwach.

Zatem obraz przestępczości pokazywany w mediach nie odpowiada rzeczywistemu obrazowi przestępczości. Jest to obraz przestępstw najcięższych, popełnionych przez nietypowych (i przez to właśnie wzbudzających ciekawość!) sprawców. Co więcej, media, pokazując i komentując przestępstwo, koncentrują się zwykle na pokrzywdzonych, na rodzinie ofiary, na jej najbliższych sąsiadach, na ich opiniach, ich przeżywaniu dramatu. Jest to obraz ze zrozumiałych powodów z zasady zniekształcony emocjami, subiektywnym podejściem. Z kolei telewizja, media elektroniczne czy prasa, pokazując przestępcę (czasem dopiero osobę podejrzaną, jeszcze nie wiemy, czy na pewno winną), a nawet osobę już prawomocnie skazaną, pokazują ją bez tła psychospołecznego. Nie wiemy, czy ten przestępca ma żonę, rodzinę, nie znamy jego przeszłości, sytuacji życiowej, osobowości, stanu psychicznego. Oglądamy zwykle jakiegoś bezosobowego przestępcę, człowieka nazwanego „przestępcą” przez media, policję czy prokuraturę.

Ten medialny obraz przestępczości i przestępcy nie tylko wypacza obraz struktury przestępstw, świadomie lub nieświadomie sugerując, że najwięcej jest przestępstw najcięższych, że przestępstwa najbardziej odrażające, najbardziej okrutne (bo to one stanowią najlepszy „news”) są typowymi przykładami takiej kategorii przestępstwa. Ten medialny przekaz wypacza też z reguły obraz konkretnego, pokazywanego przestępcy, swoście „wypreparowanego” nie tylko ze społecznego otoczenia, ewentualnych diagnoz psychologicznych czy psychiatrycznych, ale także ze swego życiorysu.

A nawet będąc już przestępcami, potrafią być nieraz dobrzy i szlachetni, podczas gdy ci „dobrzy” często faktycznie są podli i źli. To za sprawą tych „dobrych”, „porządnych”, „przyzwoitych” niektórzy ludzie stają się przestępcami – przekonuje *Piasecki* i jego bohaterowie.

Odrębnym typem literatury dostarczającej wiedzy o przestępcy i przestępstwie są pamiętniki i wspomnienia skazanych przestępców. Do tego rodzaju literatury należą np. książki *Urke-Nahalnika*, przedwojennego włamywacza odbywającego karę długoletniego więzienia („Życiorys przestępcy” i „Żywe grobowce”).

Jeszcze innym rodzajem literatury dostarczającej wiedzy o przestępcach i przestępstwach są rozmaite tzw. pitavale opisujące głośne zbrodnie i głośne procesy.

Na ogół mało wartościowym, ale dość powszechnym źródłem wiedzy o przestępcach i przestępstwie są będące na różnym poziomie powieści kryminalne. Nie ulega wątpliwości, że literatura piękna ma wpływ na społeczny obraz przestępczości i społeczne wyobrażenie o przestępcy. Oczywiście nie jest to obraz pełny, a niekiedy może być zupełnie fałszywy.

Doświadczenie życiowe dostarcza zwykle informacji o jakimś zdarzeniu jednostkowym, gdy doświadczający osobiście padł ofiarą przestępstwa lub był jego świadkiem, albo zdarzyło się to komuś z jego bliskich. To zdarzenie jednostkowe, niekoniecznie typowe, a zawsze zabarwione emocjonalnie i przeżyte subiektywnie, jest później często podstawą do czynienia rozmaitych uogólnień. Doświadczenie życiowe uzupełnione wiedzą z mediów i literatury tworzy **wiedzę potoczną**. Potoczna wiedza o przestępstwie, przestępcy i przestępczości jest wiedzą subiektywną, ulegającą przy tym rozmaitym stereotypom, sama przez się jest niesprawdzalna. Jej prawdziwość lub fałszywość można zweryfikować jedynie przez konfrontację z wiedzą naukową. Natomiast **wiedza zawodowa** osób, które na co dzień, z racji wykonywanego zawodu, mają do czynienia z przestępstwem i przestępcą, ma istotną wartość poznawczą. Sędzia karny, prokurator, adwokat, policjant, funkcjonariusz służby więziennej czy biegły sądowy, wykonując swój zawód, poznają, nieraz bardzo dokładnie, jakieś wycinki wiedzy o przestępcy czy przestępczości. Lata doświadczeń w zawodzie tę wiedzę poszerzają i pogłębiają, ale z drugiej strony, przez naturalną rutynę, nieraz trywializują i wypaczają. Pojęcie „skrzywienia zawodowego” dotyczy przecież wszystkich zawodów. Niemniej wiedza zawodowa istotnie może wzbogacić wiedzę naukową. Przykładem sformalizowanego przetworzenia wiedzy zawodowej na wiedzę naukową jest wykorzystanie metody badań jakościowych, w których rozmówcami („sędziami kompetentnymi”) są właśnie osoby posiadające wiedzę zawodową.

Zdarzają się też wybitni praktycy, którzy swe doświadczenia zawodowe potrafią wykorzystać w celach naukowych.

§ 2. Wykorzystanie wiedzy zawodowej i potocznej oraz literackiej w nauce kryminologii

11 Współcześnie filozofia nauki nie rozdziela już tak ostro nauki i nie-nauki, jak to czyniono w pozytywizmie czy jeszcze niedawno w neopozytywizmie. Przyjmuje się, że granice nauki są nie ostre, a raczej płynne, a na swych obrzeżach poznanie naukowe i nienaukowe mogą się nieraz przenikać. Odrzucając skrajny pogląd postmodernizmu, który zaprzecza w ogóle istnieniu granic między nauką a nie-nauką, trzeba jednak przyjąć, że wiedza nienaukowa może istotnie wspierać wiedzę naukową, a poznanie inne niż naukowe może wspierać poznanie naukowe. Tak też wiedza literacka, potoczna czy zawodowa mogą czasem w istotny sposób wspierać naukę kryminologii. Przede wszystkim może wskazywać problemy wymagające naukowego zbadania, może też pomóc w typowaniu najbardziej prawdopodobnych hipotez, które następnie będą już weryfikowane zgodnie z regułami metodologii naukowej. Intuicja i wrażliwość pisarza, czasem dodatkowo wsparta jego osobistym doświadczeniem, może pomóc w zrozumieniu fenomenu przestępcy i przestępstwa, w zrozumieniu motywacji przestępcy, może ukazać czynniki sprzyjające przestępstwu lub wprost drogę, która do przestępstwa prowadzi.

Wiedza literacka, życiowa czy zawodowa mogą też sprzyjać budowaniu empatii badacza, ułatwiając mu zrozumienie badanych fenomenów. Zdarza się, że literatura piękna podpowiada czasem nazwy dla badanych przez kryminologię zjawisk.

Tak np. Leon Wachholz w eseju „Szekspir a medycyna sądowa” wspominał, że w dramacie *Szekspira* „Burza” matolek *Kaliban* usiłował zgwałcić *Mirandę*. Od tej postaci *Lombroso* podobny typ matolectwa nazywa „kalibanizmem”. Tenże autor, pisząc o związkach prostytucji z przestępczością, powołuje się na utwory *Zoli*, *Prousta* czy *Daudeta*. Zdaniem jednego z twórców naukowej kryminologii, *Enrico Ferriego*, sztuka i literatura zachodnia nakreśliła, zanim zrobiła to kryminologia, trzy główne typy przestępców: z urodzenia, z namiętności, z przypadku. Współczesny kryminolog amerykański *Edward Sagarin* zwraca uwagę, że pisarzy i kryminologów różni jedynie metoda, a inny kryminolog amerykański *Stephen Schafer* idzie jeszcze dalej, wymieniając *Homera* i *Szekspira* jako prekursorów rozważań, które dziś nazwalibyśmy kryminologicznymi. Do literatury pięknej odwołują się także *Gresham Sykes* i *David Matza*. Z szekspirowskiego „*Romea i Julii*” bierze nazwę akceptowana „klauzula *Romea i Julii*”, odnosząca się do obcowania płciowego z nieletnią, gdy „sprawca” nie jest od niej starszy o więcej niż 3 lata.

§ 3. Metody badań kryminologii

Kryminologia jest nauką interdyscyplinarną, korzystającą z dorobku i metod wielu nauk w celu badania fenomenu przestępstwa, przestępczości i przestępcy. A zatem, spośród innych nauk wyróżnia ją przedmiot, a nie metoda. Gdy przedmiotem badań jest zjawisko przestępczości, kryminologia posługuje się metodami stosowanymi w naukach społecznych, przede wszystkim takich jak socjologia, etnologia czy antropologia kulturowa. Gdy przedmiotem badania jest przestępca, a więc człowiek, kryminologia stosuje metody badań właściwe psychologii, psychiatrii, pedagogiki, a gdy przedmiotem dociekań są uwarunkowania biologiczne dewiacyjnych (przestępczych) zachowań – także biologii (w tym genetyki).

12

Naukę kryminologii uprawiają i rozwijają specjaliści wielu dyscyplin, czasem działając samodzielnie, czasem w interdyscyplinarnych zespołach. Stąd też prace naukowe z zakresu kryminologii publikowane bywają w rozmaitych czasopismach, nie tylko takich, które mają nazwę „kryminologia” w tytule (jak np. „Archiwum Kryminologii”), ale także w czasopismach socjologicznych, psychologicznych, lekarskich czy prawniczych.

Najwięcej badań w kryminologii wykonywanych jest metodami stosowanymi w naukach społecznych.

Metody te są rozmaicie klasyfikowane, na podstawie różnych kryteriów. Jednym z podstawowych podziałów metod badań w naukach społecznych jest podział wedle kryterium przedmiotu: czy przedmiotem badań jest duży zbiór przypadków, podlegający analizie statystycznej, czy też pojedynczy przypadek, zbiór kilku- czy kilkunastoobiektyw. W pierwszym przypadku stosuje się **metody ilościowe** (*quantative methods*), w tym drugim – **metody jakościowe** (*qualitative methods*). Gdy przedmiotem badań jest jeden obiekt (jeden przypadek), stosowaną metodą jest **studium przypadku** (*case study*). Jest to też metoda jakościowa.

13

Najogólniej można powiedzieć, że metody jakościowe stosuje się, gdy badamy mniejszą liczbę przypadków, ale chcemy uzyskać pogłębioną analizę jakiegoś zjawiska. Przedmiotem badania są wtedy osoby, które z założenia mają jakąś wiedzę o interesującym nas zjawisku. Może to być wiedza zawodowa (np. prawników, funkcjonariuszy służby więziennej czy policjantów) lub osobiste doświadczenie badanego. Badania jakościowe polegają albo na obserwacji uczestniczącej badacza, albo – znacznie częściej – na przeprowadzaniu długich (tzw. pogłębionych) ustrukturyzowanych wywiadów. Wyniki badań mają z zasady charakter opisowy, z zasady odpowiadają na pytanie, jaki jest przedmiot badań i „dlaczego” jest taki, jaki jest. Wyników badań jakości-

wych z zasady nie prezentuje się w formie liczbowej, nie opracowuje statystycznie.

Badania ilościowe mają zastosowanie do badania zbiorów przypadków, na tyle dużych, że uzyskane wyniki liczbowe mogą być poddane statystycznemu opracowaniu. W przeciwieństwie do badań jakościowych, które zmierzają do ustalenia, jakie cechy ma obiekt badany i dlaczego ma takie cechy, badania ilościowe zmierzają do ustalenia parametrów liczbowych badanych zjawisk lub innych obiektów badań. Podstawowymi narzędziami badań ilościowych w naukach społecznych (i w kryminologii) są ankiety, wywiady, badania dokumentacji (w tym akt sądowych), analizy danych statystyk kryminalnych. Wyniki badań ilościowych mają charakter liczbowy.

Przykładem badania jakościowego w kryminologii może być „studium przypadku” konkretnego przestępcy, np. seryjnego zabójcy. Badacz najpierw musi zebrać dostępne informacje o przedmiocie studium (na podstawie jego akt procesowych, ewentualne jeszcze innych dokumentów, dokumentacji lekarskiej czy psychologicznej). Następnie przeprowadza z nim nieraz wielogodzinny wywiad. Słucha historii jego życia, w tym warunków w czasie dzieciństwa, opisu środowiska, w jakim badany obiekt żyje, przebiegu kariery zawodowej i ewentualnie przestępczej, itd. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób można uzyskać znacznie więcej informacji niż w sytuacji, gdyby badany był tylko jednym z respondentów ankiety czy krótkiego ustandaryzowanego wywiadu.

Innym przykładem zastosowania metod jakościowych w badaniach kryminologicznych jest metoda „sędziów kompetentnych”. Sięga się do niej wtedy, gdy interesujące badacza zjawisko nie jest bezpośrednio dostępne w badaniach. Sięgamy wówczas do wiedzy, jaką na temat tego zjawiska mają ludzie, których wiedza o interesującym nas zjawisku, z racji ich wykształcenia, zawodu czy z innych jeszcze względów, jest większa niż wiedza na ten temat przeciętnego człowieka. Kompletuje się wówczas grupę takich osób (z reguły do kilkunastu), którzy stają się dla nas „sędziami kompetentnymi”. Następnie w formie wywiadu uzyskuje się od nich informacje. Są to informacje nie bezpośrednio o interesującym nas zjawisku, ale o wiedzy i wyobrażeniach, jakie o tym zjawisku mają osoby, które zgodnie z przyjętym uprzednio założeniem mają na interesujący badacza temat wiedzę większą niż przeciętny człowiek. Zadaniem badacza jest następnie zweryfikowanie uzyskanych od „sędziów kompetentnych” informacji przez porównanie ich ze sobą. Efektem tego porównania może być uszerogowanie informacji na takie, co do których wszyscy lub zdecydowana większość „sędziów” są zgodni, takie, co do których zdania są bardziej podzielone, i takie, co do których między sędziami nie ma zgody. Te, co do których wspomniana zgoda jest powszechna, mogą uchodzić za względnie pewne. I tak np., gdy badano poglądy „sędziów kompetentnych” na przyczyny pomyłek sądowych, zdecydowana większość była zgodna, że do pomyłek takich najczęściej

prowadzą fałszywe zeznania tzw. małego świadka koronnego. Natomiast pytani o możliwości ograniczenia liczby takich pomyłek „sędziowie kompetentni” udzielali już rozbieżnych odpowiedzi.

W badaniach ilościowych z zasady bada się nie pojedyncze obiekty czy obiekty kilkuelementowe, ale większe zbiory obiektów. Z uwagi na ewentualne wykorzystanie statystyki do opracowania wyników zbiory te nie powinny być mniejsze niż 30-elementowe. Co więcej, dobór elementów zbioru nie może być przypadkowy. Musi on być tak dokonany, by badany zbiór („próba”) był reprezentatywny dla interesującej nas populacji zjawisk. Aby przekonać się, np. jaki jest średni poziom umysłowy osadzonych w zakładach karnych, nie trzeba badać całej populacji, wszystkich z około 80 000 osadzonych. Wystarczy wybrać próbę reprezentatywną dla tej populacji i badaniu poddać tylko tę próbę. Jeśli próba reprezentatywna dobrana była dobrze, wynik uzyskany na tej próbie nie będzie się istotnie różnił od wyniku, jaki uzyskalibyśmy, badając całą populację. Metodologia badań w naukach społecznych zna różne metody doboru próby reprezentatywnej (np. przez losowanie albo przeciwnie – przez dobór celowy, tak by struktura próby była pod pewnymi, istotnymi dla badacza cechami odwzorowaniem struktury populacji).

W praktyce w kryminologii najczęściej stosowane są badania ilościowe. Badania jakościowe wykorzystywane są zdecydowanie rzadziej.

W polskiej kryminologii, uprawianej głównie przez prawników, przeważają badania aktowe i analizy oficjalnych statystyk kryminalnych. Inne metody badań wykorzystywane są zdecydowanie rzadziej.

Isaak Newton (1643–1727) w „Principiach” wyróżnił dwa podstawowe cele nauki: opis jakiegoś fenomenu oraz jego objaśnienie, polegające na uogólnieniu, syntezie obserwacji, ustaleniu przyczyn opisywanego fenomenu itd. Od przełomu XVIII i XIX w. powstające nauki nowożytne nazywano nazwami greckimi lub łacińsko-greckimi. Pierwszy człon nazwy wskazywał przedmiot danej nauki, drugi wskazywał cel tej nauki, czyli mówił, co dana nauka ma zrobić ze swym przedmiotem: opisać go, zmierzyć (jeśli jest mierzalny) czy objaśnić. W pierwszym przypadku końcówka nazwy nauki brała się z greckiego *graphos* (opis), w drugim – z greckiego *metron* (mierzenie), w trzecim zaś – z greckiego *logos* (myśl, objaśnienie). W wersji spolszczonej brzmi to odpowiednio „-grafia”, „-metria” i „-logia”.

Na nazwę „kryminologia” używaną od końca XIX w. składają się dwa człony. Pierwszy pochodzi od łacińskiego *crimen* (przestępstwo), drugi – od greckiego *logos*. Nazwa ta oznacza, że kryje się pod nią nauka, której celem jest objaśnienie fenomenu przestępstwa (także przestępcy i przestępczości). Ale aby jakiś fenomen objaśnić, trzeba go najpierw dobrze opisać, a jeśli się da – także zmierzyć. Faktycznie współczesna kryminologia łączy w sobie takie cele jak opis fenomenu („kryminografia”, zwana także czasem „symptomatologią przestępstwa”) oraz jego zmierzenie („kryminometria”).

Część II. Opis i próba pomiaru przestępczości (kryminografia i kryminometria)

Rozdział II. Przestępczość rzeczywista, ujawniona i nieujawniona

Literatura zalecana: *E. Babbie*, Podstawy badań społecznych, Warszawa 2009; *J. Brzeziński*, Metodologia badań psychologicznych, Warszawa 2012; *A. Gaberle*, Nierozłączna triada. Przestępczość – przestępca – społeczeństwo, Gdańsk 2003; *Z. Hajduk*, Ogólna metodologia nauk, Lublin 2011; *W.J. Paluchowski*, Spór metodologiczny czy spór koncepcji – badania ilościowe vs jakościowe, Roczniki Psychologiczne 2010, t. XIII, Nr 1, 7–22; *W. Szymczak*, Podstawy statystyki dla psychologów. Podręcznik akademicki, Gdańsk 2010.

Piśmiennictwo: *J. Blachut*, Problemy związane z pomiarem przestępczości, Warszawa 2007; *J. Brzeziński*, Metodologia badań psychologicznych, Warszawa 2012; *R.A. Carr, N.H. Stern*, Crime. The Police and Criminal Statistics, London 1979; *L.E. Cohen, K.C. Land*, Discrepancies Between Crime Reports and Crime Surveys, Criminology 1984, vol. 22, iss. 4, s. 499–530; *C. Coleman, J. Moynihan*, Understanding Crime Data. Haunted by the Dark Figure, Buckingham 1996; *J.W. Creswell*, Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane, Kraków 2013; *M.L. Dantzecker, R.D. Hunter*, Research Methods for Criminology and Criminal Justice, Burlington 2018; *J.T. Davis*, The Scientific Approach, London 1967; *L. Ellis, R.D. Hartley, A. Walsh*, Research Methods in Criminal Justice and Criminology. An Interdisciplinary Approach, Lanham–Boulder–New York–Toronto–Plymouth 2010; *D. Gadd, S. Karstedt, S.F. Messner* (eds.), The SAGE Handbook of Criminological Research Methods, Los Angeles–New Delhi–Singapore–Washington DC 2012; *M. Garner, C. Wagner, B. Kawiluch* (eds.), Teaching Research Methods in the Social Sciences, Ahgate 2009; *M. Heller, J. Życiński*, Wszechświat i filozofia, Kraków 1986; *S. Jones*, Criminology, Oxford 2013; *J. Józwiak, J. Podgórski*, Statystyka od podstaw, Warszawa 2006; *V. Jupp*, Methods of Criminological Research, London–Boston–Sydney–Wellington 1989; *B.M. King, E.W. Minium*, Statystyka dla psychologów i pedagogów, Warszawa 2009; *R.D. King, E. Wincup* (eds.), Dowing Research on Crime and Justice, Oxford 2000; *T.S. Kuhn*, The Structure of Scientific Revolution, Chicago–London 2012; *A. Luszniewicz*, Statystyka społeczna, Warszawa 1978; *M.G. Maxfield, E.R. Babbie*, Basics of Research Methods for Criminal Justice and Criminology, Boston 2016; *J. McKean, B. Byers*, Data Analysis for Criminal Justice and Criminology. Practice and Applications, Boston–London–Toronto–Sydney–Tokio–Singapore

re 2000; *W. Mejbaum, A. Żukrowska*, Wstęp do metodologii nauk empirycznych, Kraków 1985; *T. Michalski*, Statystyka, Warszawa 2004; *M.R. Pogrebin* (ed.), *Qualitative Approaches to Criminal Justice. Perspectives from the Field*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2003; *K.R. Popper*, *The Logic of Scientific Discovery*, London–New York 2002; *K.R. Popper*, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa 2012; *L. Salas, R. Surette*, *The Historical Roots and Development of Criminal Statistics*, *Journal of Criminal Justice* 1984, vol. 12, iss. 5, s. 457–465; *E. Sagrin*, *In Search of Criminology through Fiction*, *Deviant Behavior* 1980, vol. 2, No. 1; *S. Schafer*, *Theories in Criminology*, New York 1969; *G.M. Sykes, D. Matza*, *Techniques of Neutralization: Theory of Delinquency*, *American Sociological Review* 1957, vol. 22, No. 6; *A. Szuba-Boroń*, *Obraz przestępcy w prozie Sergiusza Piaseckiego na tle poglądów kryminologicznych epoki*, niepubl. rozprawa doktorska, Kraków 2018; *L. Wachholz*, *Szekspir a medycyna sądowa*, *Przegląd Lekarski* 1911; *B.L. Withrow*, *Research Methods in Crime and Justice*, Abington 2016.

15 Przystępność rzeczywiŝta (zbiór wszystkich przestępstw) to suma wszystkich przestępstw rzeczywiŝcie popełnionych na danym obszarze, w określonym przedziale czasowym.

Część z tych przestępstw znana jest organom ścigania, bowiem dotarły do nich informacje o fakcie ich popełnienia. W związku z tym, zgodnie z przepisami prawa, organy te podjęły stosowne działania, w wyniku czego informacja o fakcie popełnienia przestępstwa została potwierdzona lub co najmniej uprawdopodobniona. Te działania organów ścigania z zasady mają charakter procesowy. W ich ramach organy te wszczynają postępowanie karne lub wykonują jakieś czynności w niezbędnym zakresie (co jest równoważne z wszczęciem postępowania karnego), lub – jeśli uważają, że prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa nie jest dostatecznie wysokie, by wszcząć postępowanie – wykonują bądź zlecają wykonanie czynności sprawdzających. Po ich przeprowadzeniu, gdy prawdopodobieństwo, że przestępstwo zostało faktycznie popełnione, wzroŝnie, podejmują decyzję o wszczęciu postępowania karnego lub, gdy prawdopodobieństwo to zmaleje, o odmowie jego wszczęcia.

Organy ścigania takie informacje o przestępstwach uzyskują z różnych źródeł. W sprawach przestępstw pospolicznych najwięcej pierwszych informacji pochodzi od osób fizycznych, w pierwszej kolejności od pokrzywdzonych. W sprawach przestępstw gospodarczych najwięcej informacji organy ścigania otrzymują od organów kontrolnych (NIK, Inspekcja Skarbowa itp.) i innych organów państwowych. Część „pierwszych informacji o przestępstwie” pochodzi z mediów opisujących jakieś patologiczne mechanizmy lub zdarzenia. Wreszcie część takich informacji pochodzi ze źródeł własnych organów ścigania (praca operacyjno-rozpoznawcza, prowadzenie innych spraw karnych, działalność patrolowa policji). Niewielki procent zawiadomień pochodzi od sprawców przestępstw, którzy sami zgłaszają o fakcie popełnienia przez siebie przestępstwa.

Przeprowadzenie przez organ ścigania czynności procesowych, w tym przede wszystkim czynności dowodowych (zbieranie dowodów, badanie dowodów), pozwala na stwierdzenie, czy przestępstwo zostało naprawdę popełnione („przestępstwo stwierdzone” – zob. *Nb.* 35).

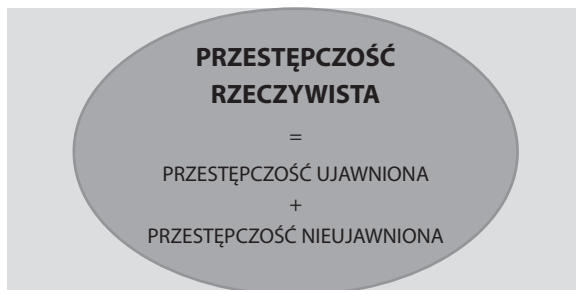
Te przestępstwa, o których zaistnieniu dowiedziały się organy ścigania, nazywamy przestępstwami ujawnionymi. Zbiór wszystkich takich przestępstw to **zbiór przestępstw ujawnionych (przeszćpczość ujawniona)**.

Tak więc, pierwszym podzbiorem zbioru przestępstw rzeczywistych jest podzbiór wszystkich przestępstw ujawnionych. Jest on z natury rzeczy mniejszy od zbioru przestępstw rzeczywistych. Resztę zbioru wszystkich przestępstw rzeczywiście popełnionych stanowi **podzbiór przesćpczości nieujawnionej**, na który składa się nieznaną, „ciemną liczbą przestępstw”.

Wszystkie te zbiory: przestępstw rzeczywistych, przestępstw ujawnionych i przestępstw nieujawnionych, mają charakter znanych teorii mnogości zbiorów rozmytych.

Za takie uważamy zbiory, gdzie nie zawsze da się ustalić ostre granice między danymi spełniającymi pewne kryterium a danymi, które tego kryterium nie spełniają. Mówiąc inaczej, do zbioru rozmytego należą zarówno takie elementy, co do których nie ma wątpliwości, że są elementami tego zbioru, jak i takie, które do niego należą lub nie należą. Granice zbioru rozmytego nie są ostre.

Ryc. 2. Przeszćpczość rzeczywista



Źródło: opracowanie własne.

Tak więc, na przesćpczość rzeczywistą (zbiór wszystkich rzeczywiście popełnionych przestępstw) składają się dwa podzbiory: przesćpczość ujawniona (zbiór przestępstw ujawnionych) oraz przesćpczość nieujawniona (zbiór przestępstw nieujawnionych, których liczba jest nieznaną i dlatego jest nazywana „ciemną liczbą przestępstw”).

17 Przestępczość ujawniona opisywana jest w urzędowych statystykach. Ta część urzędowych statystyk, która podaje dane dotyczące przestępczości, nosi nazwę „statystyki kryminalnej” (por. *Nb.* 23).

Przestępczość nieujawniona (w skrócie zwana „ciemną liczbą”) z natury rzeczy nie jest objęta statystyką. Jest jedynie przedmiotem rozmaitych szacunków i badań.

Statystyki kryminalne opisujące strukturę zbioru przestępstw, zachodzące w nim zmiany, jego dynamikę (wzrost lub spadek liczby przestępstw) i wszystkie dające się z tego wyprowadzić wnioski dotyczą oczywiście tylko części przestępczości, przestępczości ujawnionej i sprawców przestępstw ujawnionych. To przestępczość ujawniona i sprawcy przestępstw ujawnionych są przedmiotem większości analiz czy badań kryminologicznych.

Jednak kryminologów, opinię publiczną, a także zapewne organy państwowe interesuje z reguły nie to, czy rośnie lub maleje pewna część przestępczości, mianowicie przestępczość ujawniona, ale czy rośnie lub maleje przestępczość w ogóle.

Tu rodzi się poważny problem. Czy zatem obserwacja, opis, badania przestępczości ujawnionej dają nam podstawy do sensownego wypowiedziania się także o przestępczości rzeczywistej? Czy wszystkie ustalenia dotyczące sprawców przestępstw ujawnionych (bo tylko tych badamy i tylko oni dostarczają nam materiału badawczego) dają podstawę do orzekania czegokolwiek na temat sprawców wszystkich przestępstw, w tym także tych nieujawnionych?

18 Aby uznać sensowność i przydatność całej kryminologii, użyteczność statystyki kryminalnej, trzeba by założyć, że liczba przestępstw ujawnionych pozostaje we względnie stałej proporcji do liczby przestępstw rzeczywiście popełnionych. Inaczej mówiąc, trzeba przyjąć, że przestępczość ujawniona jest próbą reprezentatywną dla całej przestępczości.

Od czasów *Adolpha Queteleta* przyjmuje się, że **w czasach stabilnych** tak jest istotnie. **Liczba przestępstw ujawnionych pozostaje w stałej proporcji do liczby przestępstw nieujawnionych, a tym samym do liczby przestępstw rzeczywiście popełnionych. W czasach niestabilnych**, takich jak lata wojny, rewolucji, transformacji ustrojowych, gwałtownych procesów społecznych itp., taka **prawidłowość przestaje obowiązywać**. Wzajemny stosunek liczby przestępstw ujawnionych i nieujawnionych z reguły w takich czasach ulega zmianie. Będzie jeszcze o tym mowa niżej.

Ryc. 3. Adolphe Quetelet

Źródło: domena publiczna.

Na przełomie lat 80. i 90. we wszystkich państwach Europy Środkowej i Wschodniej, przeżywających transformację ustrojową, społeczną i gospodarczą, liczba przestępstw ujawnionych wzrosła o kilkadziesiąt procent. Czy rzeczywiście we wszystkich tych państwach przestępczość rzeczywista wzrosła o kilkadziesiąt procent? Otóż kryminolodzy są zgodni co do tego, że przestępczość rzeczywista wzrosła w tym czasie w tym rejonie, ale zaledwie o kilkanaście procent. Ten ujawniony w statystykach wzrost liczby przestępstw ujawnionych nastąpił kosztem zmniejszenia się liczby przestępstw nieujawnionych. Jak wyżej wspominało, większość zgłoszeń o przestępstwach pospolitych pochodzi od osób fizycznych, od ludzi, w szczególności od pokrzywdzonych. To w dużej mierze od ich woli zależy, o jakim procencie podejrzeń o przestępstwo zostaną powiadomione organy ścigania. Ta chęć lub niechęć do zgłaszania zależy przede wszystkim od stopnia zaufania do policji. Im stopień zaufania do policji wyższy, im silniejsza wiara w kompetencje policji, jej uczciwość, tym ludzie częściej i chętniej zgłaszają o przestępstwach. Częściej zgłaszają o przestępstwach popełnionych na ich bezpośrednią szkodę niż o przestępstwach, które godzą w majątek państwowy, z którym ewentualny zgłaszający się nie identyfikuje (będzie o tym obszerniej mowa w rozdziale poświęconym „ciemnej liczbie przestępstw”).

W pierwszych latach transformacji zaufanie do policji znacząco wzrosło, skomunalizowano lub sprywatyzowano większość mienia państwowego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że były to czynniki mocno motywujące do zgłaszania o podejrzeniach popełnienia przestępstwa. Wzrost liczby przestępstw ujawnionych w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w okresie transformacji ustrojowej ukazuje tabela 1.

19

Tabela 1. Wzrost liczby przestępstw ujawnionych w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w okresie transformacji ustrojowej

Państwo	Rok 1989		Rok 1999	
	Liczba przestępstw	Współczynnik	Liczba przestępstw	Współczynnik
Czechy	120 768	1165	426 626	4144
Łotwa	36 475	980	43 969	1800
Polska	547 589	1446	1 121 545	2900
Rumunia	64 005 *	270	363 690	1616
Ukraina	322 340	626	558 716	1112
Węgry	225 393	2129	505 716	5011

*dane za rok 1990

Źródło: J. Widacki, *Criminality in the Central and Eastern European Countries in the Period of Transformation 1989–1999*, [w:] Local Community, Public Security. Central and Eastern European Countries under Transformation, Warsaw 2001.

Gdyby przestępczość nieujawniona była istotnie różna od ujawnionej, liczba przestępstw ujawnionych nie pozostawała w stałej proporcji do przestępstw nieujawnionych, ukazywany przez statystyki obraz przestępczości nie tylko nie odzwierciedlałby istotnych tendencji i prawidłowości występujących w zbiorze przestępstw, ale wszystkie inne ustalenia kryminologii też byłyby wątpliwe. A zatem, jak już sygnalizowano wcześniej, cała wiedza kryminologiczna dotycząca symptomatologii przestępstw, osobowości sprawców różnych kategorii przestępstw i innych ich właściwości osobniczych i uwarunkowań społecznych byłaby bezwartościowa. **Wszak wszystko, co wiemy o przestępstwach i ich sprawcach, wiemy na podstawie badań przestępstw ujawnionych i ich sprawców.**

[Przejdź do księgarni →](#)